

Sprawozdanie z prac członków Wydziału Nauk Społecznych Towarzystwa Naukowego K. U. L.

Czesław Strzeszewski. *Rehabilitacja ekonomii*.
Lublin 1946, Towarzystwo Naukowe K. U. L., str. 19.

Coraz bardziej niewątpliwe staje się znaczenie praktyczne ekonomii politycznej, ale równocześnie i równolegle wzrasta krytyka tej nauki. Zarzuca się jej nadmiar teorii i brak możliwości zastosowania w życiu praktycznym.

Krytyka zasad ekonomii polega na nieporozumieniu: miesza się ekonomię teoretyczną z ekonomią stosowaną. Przedmiotem badań ekonomicznych są wyłącznie zjawiska gospodarcze, dlatego ekonomia polityczna nie może wskazać środków dla uniknięcia np. kryzysów gospodarczych, których podłożem przyczynowym są nie tylko zjawiska gospodarcze ale i polityczne, społeczne itp.

Autor po wykazaniu, że krytyka ekonomii politycznej jest na ogół powierzchowna i dyletancka, precyzuje swój punkt widzenia, dotyczący metody badań gospodarczych, wskazując na konieczność uwzględnienia trzech elementów: bardziej ścisłego rozróżnienia pomiędzy ekonomią teoretyczną i stosowaną, opracowania teorii dynamicznej ekonomii politycznej w odniesieniu do wszystkich zagadnień gospodarczych w stadium narodowym oraz potraktowania teorii statycznej ekonomii i badań gospodarczych w stadium gospodarki indywidualnej jedynie jako metod pomocniczych i dodatkowych.

Henryk Dembiński. *Dyplomacja i dyplomaci w nowoczesnym państwie*. Lublin 1946, T-wo Naukowe K.U.L., str. 28.

Autor kładzie nacisk na różnicę zachodzącą między dyplomatami, którzy układali traktat wiedeński, a autorami współczesnych traktatów pokojowych. Pierwsi, choć cynicy, byli ludźmi

zawodu i znający się na nim tak dobrze, że dzieło ich niezależnie od swoich prawnych i politycznych usterek, przetrwało w swych głównych zrębach lat 100, które były najbardziej pokojowym okresem historii europejskiej.

W ciągu tych 100 lat jednak dyplomacja traci charakter wiedzy tajemnej, dostępnej tylko niewielu wtajemniczonym i otwiera się dla wszelkich talentów i wszelkich ambicji. To też traktat wersalski, który wynikł w znacznej mierze ze szlachetnych pobudek Wilsona, nie był opracowany z taką znajomością rzeczy jak wiedeński i nie dorównał mu też w trwałości.

Okres międzywojenny, ze względu na znaczenie Ligi Narodów i Trybunału Haskiego, stawia dyplomatom wymagania odpowiadające dotąd raczej adwokatom i parlamentarzystom.

W każdym razie i niezależnie od tego, co dzieje się za kulisami, współcześni dyplomaci powinni pamiętać, że opinia publiczna żąda dziś od nich takiego zreformowania świata, aby solidarność i prawo wstąpiły w miejsce zajęte dotąd przez chytryść dyptomatów i brutalną siłę wojskowych.

Ignacy Czuma. Moralny koszt współczesnej wojny.
Lublin 1946. T-wo Naukowe K. U. L., str. 50.

Dwie ostatnie wojny światowe stanowią w dziejach ludzkości odrębny typ przełomów i wstrząsów. Stworzyły tę odrębność a zarazem gigantyczność — jeśli godzi się ująć wielkie i złożone procesy dziejowe w krótką formułę — rosnąca potęga materialna świata i głęboki kryzys moralny. Sięga on najbardziej podstawowych i elementarnych złoży duchowych człowieka. W pożarze wielkiej walki płoną skupione a olbrzymie zasoby materialne i z tym większą gwałtownością im większy rozpad duchowy i rozbieżności wśród walczących. Że zaś poszczególny układ wojny nie wyczerpuje i nie uzdrawia konfliktu duchowego, wojny stają się aktami dramatu rozwijanego w nowe ich fazy. Broszura omawia krótko szkody moralne współczesnej wojny dla człowieka, dla narodu i dla ludzkości.